Cena numeru 10 fen.

№ 127 SOSNOWIEC. — środa 6 czerwca 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie- 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla lis... ...sz: „Iskra", S...

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

...ENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI

Obwieszczenie.

Stosownie do mego obwieszczenia z dnia 28 kwietnia 1917 r. otrzymają mieszkańcy Jenerał-Gubernatorstwa, u których odbywały się wywłaszczenia w imieniu rządu niemieckiego, odszkodowanie w gotówce — w pewnych daleko idących granicach i to za pośrednictwem państwowej komisji odszkodowań.

Z drugiej strony panuje obecnie w polskich miastach gwałtowne zapotrzebowanie pieniędzy, ażeby móc zadośćuczynić wielkim zadaniom stawianym zwłaszcza w imię opieki nad dobrem publicznym. Stosunki podatkowe gmin są chwilowo jeszcze za mało rozwinięte, żeby można wkrótce zwykłym trybem zebrać potrzebne sumy z należytym uwzględnieniem wydajności poszczególnych jednostek.

Aczkolwiek odnośne urzędy starają się wytworzyć jaknajspieszniej tego rodzaju postępowanie, to jednak wymaga, panująca chwilowo we wszystkich prawie miastach bieda, bezzwłocznego dostarczania dalszych środków. Ponieważ pominąwszy niektóre wyjątki, żadne inne środki nie stoją do dyspozycji, przeto upoważniam nadzorcze władze komunalne (prezydentów policji, naczelników powiatów), ażeby, oprócz już istniejących, dalej idących zobowiązań poszczególnych obywateli, radząc sobie, narazie zabierali na potrzeby komunalne do 50 proc. tych sum, które państwowa komisja odszkodowań w granicach swej kompetencji ma prawo oddać do dyspozycji mającemu otrzymać odszkodowanie.

W miejsce zatrzymanych sum wydawane będą interesowanym krótkoterminowe, mniej więcej sześcioprocentowe obligacje miejskie.

Nie przeczę, że środki te dla niejednego z interesowanych mogą być twarde. Tuszę jednak, że obywatele w poczuciu obowiązku obywatelskiej ofiarności uznają konieczności tych środków tymczasowych. Zresztą daje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa możność zaciągnięcia w stosownych granicach pożyczek na otrzymane zabezpieczenia miejskie. Również należy się starać, skoro postąpi uregulowanie stosunków podatkowych, o sprawiedliwe równomierne rozdzielenie zatrzymanych sum między obywatelstwo, a tym którzy nasamprzód zbyt ciężko byli dotknięci, udzielić wskazanych ulg przez wykupienie wydanych im obligacji.

Aby zapewnić przeprowadzenie tych środków, upoważniam dalej władze nadzorcze komunalne, ażeby ze swej strony stawiły wniosek do państwowej komisji odszkodowań o przeprowadzenie postępowania co do odszkodowania, jeżeliby interesowany wbrew oczekiwaniom wzbraniał się wdrożyć postępowanie co do odszkodowania we własnym imieniu. W tych wypadkach może być wzięta suma odszkodowania w pełnej wysokości na potrzeby komunalne.

Warszawa, dnia 9 maja 1917 r.

Jenerał - Gubernator
von Beseler.

Objaśnienia do obwieszczenia pana Jenerał-Gubernatora z dnia 9 maja 1917 r. dotyczącego zapewnienia kredytów komunalnych.

Wszystkie prawie miasta polskie znajdują się obecnie w w wielkiej potrzebie finansowej, wywołanej w pierwszym rzędzie przez opiekę nad ich ludnością potrzebującą pomocy. Zaciąganie potrzebnych pożyczek miejskich napotyka na wielkie trudności, gdyż bądź brakuje u obywatelstwa płynnej gotówki, bądź też obywatele nie są skłonni do pożyczania miastu swej gotówki. Nawet miasto stołeczne Warszawa, która z początku mogła pokryć swój niedobór finansowy przez zaciągnięcie pożyczek publicznych, została obecnie zmuszoną powołać swoich obywateli do przejęcia większej pożyczki miejskiej w miarę zamożności, a to w ten sposób, że każdy obywatel, który wzbrania się od przejęcia swego udziału, zostaje pociągnięty do opłaty bardzo wysokiego podatku komunalnego od majątku. W przeważającej liczbie miast polskich środków tych nie można zastosować z dodatnim wynikiem, ponieważ drobne kapitały, które obywatele mają do dyspozycji, przeważnie są stosunkowo znacznie mniejsze niż w Warszawie. Nie pozostaje zatem nic innego, jak znaleść inną drogę dla zaspokojenia koniecznych potrzeb komunalnych.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie jest w możności udzielania kredytu na zastaw obligacji miejskich, ponieważ banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są gwarantowane przez Rzeszę Niemiecką i przyjęcie obligacji miejskich bez dalszego zabezpieczenia przez Kasę pożyczkową byłoby równoznacznem z gwarantowaniem polskich pożyczek miejskich przez Rzeszę Niemiecką. Rząd Rzeszy Niemieckiej do tego się nie skłania, gdyż należy trzymać się zasady, że zaspokojenie polskich potrzeb komunalnych jest w pierwszym rzędzie rzeczą obywateli miejskich, w drugim zaś, jeżeli miasta same nie są w stanie temu zaradzić, rzeczą państwa Polskiego.

Wobec tych okoliczności nic innego nie pozostaje, jak zużytkować na potrzeby komunalne część sum wpływających obywatelom polskich miast z opłaty za wywłaszczone przemysłowe surowce i towary. Środki zarządzone przez powyższe obwieszczenie pana Jenerał Gubernatora znajdują usprawiedliwienie w tem, że w pierwszym rzędzie jest rzeczą obywateli państwa lub miasta, troszczyć się o publiczne potrzeby tych związków, tak samo jak obywatele państw biorących obecnie udział w wojnie, obowiązani są do subskrypcji pożyczek wojennych tychże państw. Ażeby uniknąć niesłusznego obciążenia poszczególnych osób interesowanych, postanowił pan Jenerał-Gubernator, że z odszkodowań przypadających osobom uprawnionym, tylko 50 proc. może być wzięte na cele komunalne. Zamiast tych 50 proc. otrzyma osoba uprawniona obligację miejską, którą winno odnośne miasto zasadniczo oprocentować po 6 proc. i spłacić gotówką w 3 lata po zawarciu pokoju. Środek ten nie jest zatem połączony ze stratą majątkową dla osoby, która otrzymała odszkodowanie. Jeżeliby osoba ta, oprócz wypłaconych jej 50 procent, potrzebowała więcej gotowizny, to będzie miała możność zlombardowania otrzymanych obligacji miejskich w Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej na warunkach, które mają być jeszcze ustalone. Ażeby na wszelki wypadek zapewnić potrzebny miastom kredyt, nadaje się władzy nadzorczej komunalnej t. j. odnośnemu prezydentowi policji lub naczelnikowi powiatu prawo do wdrożenia z urzędu postępowania co do odszkodowania, jeżeli osoba uprawniona wzbrania się postawić wniosek. W tym wypadku lokuje się całą wolną sumę odszkodowania w obligacjach miejskich, które są przechowywane do dyspozycji osoby uprawnionej.

Pozatem zarządził pan Jenerał-Gubernator, ażeby możliwie prędko nastąpiło równomierne pociągnięcie wszystkich obywateli do udziału w pożyczkach miejskich, tak aby również i ci obywatele, którym surowców i towarów nie sekwestrowano, a którzy posiadają majątek, musieli brać udział w pożyczce odpowiednio do swej zamożności i ażeby tym sposobem dana była możność ulżenia innym zbyt obciążonym obywatelom przez odkupienie od nich części pożyczek. W zasadzie ma być zapewniony potrzebny kredyt komunalny na okres 2 lat. Jeżeli zatem w ciągu tego czasu z podlegających wypłaceniu odszkodowań, wystarczy na finansowe potrzeby miasta pobranie mniejszej części niż 50 proc., to tylko ta część będzie pociągnięta do pożyczki i uprawniony do odszkodowania otrzyma zatem gotówką większą sumę niż 50 proc.

Wiece robotnicze.

W niedzielę 3-go b. m. staraniem Polskich Związków Zawodowych urządzone zostały dwa wiece robotnicze: jeden w Łagiszy w sali „Domu ludowego" a drugi w Bobrownikach, w ogrodzie p. Szczepana Opary obok urzędu gminnego.

O o godz. 3 pop. rozpoczął się wiec w Łagiszy. Słowo wstępne wygłosił p. Jakób Kucytowski proponując na przewodniczącego p. Anzelma Leśniaka, który ze swej strony na sekretarza poprosił p. Pawełczyka. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Jadczyk omówiwszy zadania i cele Związków Zawodowych, poczem przeszedł do wyjaśnienia rozmaitych teorji, przy których pomocy socjolodzy usiłują rozwiązać kwestję robotniczą. Po tym przemówieniu gorąco oklaskiwanym przystąpiono do wyboru Zarządu miejscowej filji Związku i omówieniu szeregu lokalnych spraw, jak sprawa szkoły, która wprawdzie w Łagiszy istnieje, ale za naukę właściciel kopalni każe robotnikom płacić jednego rubla miesięcznie od dziecka, co nigdzie nie jest praktykowane. Omówiono również sprawę lokalu filji, który członkowie mają nadzieję otrzymać w „Domu ludowym".

Do zarządu filji zostali wybrani: Proszowski Franciszek, Grudziński Kacper, Górecki Edward Wyparł Stanisław, Malinowski Bronisław i Sołtyk.

Drugi wiec odbył się w Bobrownikach w ogrodzie p. Szczepana Opary. Na wiecu tym przewodniczył p, Paweł Cieśla, asesorami byli: pp. Gajdziński Stanisław i Wojciech Węgrzyn, sekretarzował p. Wojciech Skrzypiec. W krótkich słowach przemówił pierwszy p. Jakób Kucytowski wyjaśniwszy konieczność skupienia sił robotniczych, poczem zabrał głos p. Jadczyk- W półtoragodzinnym przemówieniu mówca scharakteryzował stanowisko, jakie powinni zająć robotnicy w akcji społecznej, robiąc analogję między robotnikiem niezorganizowanym a robotnikiem zrzeszonym w silne Związki Zawodowe. Omówiwszy następnie cele i zadania Polskich Związków Zawodowych nawoływał mówca zebranych do licznego zapisywania się do związków. Po przemówieniu, które zrobiło na zebranych silne wrażenie zapisało się natychmiast 250 górników do Związku. Po uskutecznieniu formalności zapisów, przystąpiono do wyboru z pośród zapisanych, miejscowego zarządu do którego weszli: pp. Piotr Warmus, Pawełczyk Alojzy, Florjan Sokoła, Wojciech Skrzypiec, Paweł Cieśla, Strzałkowski Franciszek i Gajdziński Stanisław.

Po uskutecznieniu wyborów powtórnie przemówił p, Jadczyk, który w krótkich tym razem słowach dał wyraz dzisiejszym nastrojom panującym w Polsce zachęcając słuchaczy do wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny i sprawy robotniczej. Z zapałem i dobrą myślą, rozeszli się po zamknięciu wiecu zebrani, niosąc w swych sercach nadzieję lepszej przyszłości doli robotniczej i jaśniejszych dni ukochanej Ojczyzny.

V.

Kronika.

Z Sosnowca.

Ze Związku Piekarskiego. Zarząd Polskiego Związku Zawodowego czeladników piekarskich, zwraca się za naszym pośrednictwem do swoich członków, ażeby się zebrali dnia 7 czerwca o g. 9 rano w lokalu Związku i stąd ze sztandarem Związkowym poszli wspólnie do



Austro - węgierski samolot podczas wzlotu nad pozycjami nieprzyjacielskiemi.

kościoła w Pogoni na mszę św. Po mszy dokonana będzie ceremonja poświęcenia sztandaru, a następnie wzięcie udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Pod adresem Rady Okręgowej Opiekuńczej. Dlaczego za mleko w Sekcji „Kropla mleka“ nie są przyjmowane bony Rady Okręgowej Opiekuńczej? Czy R. O. O. idzie za przykładem Banku Handlowego? Łatwiej jest przecież Radzie O. O. wymienić swe bony, aniżeli narażać liczne rzesze biedaków na chodzenie po mieście i błaganie osób postronnych o wymianę tych bonów.

Z Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej. Wszystkie poszczególne Komisje Miejscowe W. K. O. K. są proszone przez Komisję Powiatową o jaknajszybsze zwracanie się po odbiór broszur.

Z „Gospody Mieszczańskiej“. W środę 6 czerwca r. b. o g. 8 wieczorem w lokalu „Gospody Mieszczańskiej“ przy ul. Wawel № 3, dla członków i wprowadzonych gości odbędzie się pogadanka p. t. „Kościuszko“. którą wypowie p. St. Płodowski.

Odłożenie zebrania. Wyznaczone na dzień 16 czerwca r. b. plenarne posiedzenie Rady Powiatowej Opiekuńczej powiatu Będzińskiego odłożone zostaje na dzień 23 czerwca na godzinę 2 i pół popołudniu w tym celu, aby Miejscowe Komisje Wielkiej Kwesty Ogólno - Krajowej były w możności przygotować na ten termin sprawozdania z Kwesty.

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa rozpoczęła wydawanie banknotów po 100 mk. polskich; są one pod względem wyglądu najefektowniejsze z pośród dotychczas wydanych.

Uwzględniając wielostronne życzenia, umieszczono na nich numery po bokach banknotów, powtarzając je po dwa razy.

Wolno pisać listy po polsku. W korespondencji listownej między okupacjami niemiecką i austrjacką został dopuszczony język polski. Dotyczy to także wszelkich druków, blankietów, próbek, pocztówek i tp.

Fenigówki polskie. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach mają być wypuszczone w obieg żelazne fenigówki polskie wartości 5, 10 i 20 f.

Wiewiórki. W ostatnich czasach namnożyły się w lasach i ogrodach wiewiórki, których pełno na drzewach, nawet w pobliżu siedzib ludzkich. Wiewiórki te, tępią ptactwo użyteczne, wypijają jaja z gniazd, wyrzucają pisklęta i szerzą zniszczenie śród niektórych roślin, jak naprz. truskawki.

Obecnie zaczęto strzelać do wiewiórek, których mięso, jak niektórzy utrzymują, i futerko, przedstawia pewną wartość. Strzelcy twierdzą, że część tylna wiewiórki daje dobre mięso, gdy poleży jakiś czas w occie i soli.

Dwutygodnik „Społem“. Otrzymaliśmy pierwszy numer dwutygodnika „Społem“, poświęconego teorji i praktyce kooperacji. Jako redaktor i wydawca podpisuje R. Mielczarski, kierownikiem literackim jest dr. M. Orsetti. Pierwszy numer zawiera: „W górę serca“, sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej War. Zw. Stow. Spoż., Nasi zmarli, Porządek dzienny V Zjazdu Pełnomocników W. Zw. St. Spoż., Wpływ wojny na drożyznę, Moralność handlu — J. Wojewodzki, Nowe książki i kronika: Wieści z kraju.

Prenumerata roczna wynosi 10 mk.

Z Będzina

Pierwszy dzień kwesty „Ratujcie Dzieci“ rozpoczął się uroczyście w niedzielę d. 3 bm. od ulicznej sprzedaży znaczka, choć w poprzednie dwa dni tj. piątek i sobotę odbywała się już sprzedaż nalepek. Od samego rana, w niedzielę, zaroiły się ulice miasta młodziutkiemi kwestarkami i kwestarzami, zachęcając przechodniów do ofiar przez przypinanie symbolicznych znaczków „Ratujcie Dzieci“. Do południa sprzyjała śliczna pogoda. Po południu odbyła się wielka zabawa w ogrodzie na Górze Zamkowej, której powodzenie zdawało się zawiedzie, gdyż zaczął kropić deszcz. Ku wieczorowi jednak się wypogodziło i zabawa przybrała większe ożywienie.

Podczas zabawy przygrywała orkiestra. Odbyły się popisy gimnastyczne uczniów szkoły realnej pod komendą nauczyciela gimnastyki p. Fazana i wiele innych atrakcji.

Największe powodzenie miała loterja fantowa, zaopatrzona w dużą ilość różnego rodzaju fantów, zaczynając od produktów spożywczych, jak kartofli i chleba, a kończąc na żywym inwentarzu, jak — wieprzak. A są to dzisiaj rzeczy najpowabniejsze.

Odczyt. W sobotę d. 9 bm. o godz. 3 i pół pp. w sali teatru „Corso“ znany publicysta warszawski p. Leo Belmont wygłosi nader interesujący odczyt na temat „Sztuczny język“. Bilety w cenie od 75 fen. do 2 mk., wcześniej nabywać można w lokalu czytelni ul. Potockiego № 6, w kantorze ogłoszeń „Rudolf Mosse“, w księgarni p. Zmigroda, a w dzień odczytu w kasie teatru „Corso“ od godz. 12 pp.

Z Warszawy.

Zjazd hygjenistów polskich Wobec zbliżającego się terminu ustalenia programu prac zjazdu hygjenistów polskich, który się odbędzie w d. 29, 30 czerwca i 1-go lipca r. b. w Warszawie, komitet organizacyjny uprasza wszystkich, którzyby pragnęli wziąć udział w zjeździe i dotychczas nie otrzymali zaproszeń, aby zgłosili się po deklarację i program do biura zjazdu (Tow. hygieniczne, Karowa 31) pomiędzy godz. 9 a 3 po poł, Nadto komitet organizacyjny uprasza tych uczestników, którzy już zgłosili lub mają zamiar zgłosić swe referaty, aby raczyli nadesłać przed 15 czerwca krótkie streszczenie referatów, a szczególniej proponowane wnioski.

Trzy główne sprawy podejmuje zjazd hygjenistów polskich: 1) projekt prawodawstwa sanitarnego w Polsce, 2) zobrazowanie stanu sanitarnego kraju w dobie obecnej, 3) względy hygieniczne przy odbudowie wsi i miast. W rozwinięciu tych zadań zwrócono uwagę na walkę z chorobami zakaźnemi, opiekę nad dziećmi i młodzieżą, organizację lecznictwa oraz wysunięto główniejsze dezyderaty zdrowotne przy odbudowie kraju.

Członkami zjazdu mogą być: lekarze, weterynarze, farmaceuci, technicy, prawnicy, duchowieństwo, nauczyciele, członkowie zarządów miast oraz osoby, naukowo i praktycznie zajmujące się hygieną.

Dla urzędników sądowych. Aby sądownictwo polskie mogło działać zupełnie prawidłowo, obok zdolnych a sumiennych sędziów, musi ono posiadać wykwalifikowany odpowiednio zastęp oficjalistów kancelaryjnych, a więc sekretarzy, kancestów i kasjerów, od których nie jest wymagane ukończenie wydziału prawnego uniwersytetu. Z tego powodu departament sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu otworzy w dniu 1 czerwca r. b. kursa dla kandydatów na urzędników w sądach polskich. Kursa trwać będą trzy miesiące. Wykłady mają się odbywać w godzinach wieczornych trzy do czterech razy tygodniowo; zrana i po południu słuchacze będą odbywali praktykę w sądach okręgowych. Wykładane będą: prawo karne, cywilne handlowe, wekslowe i upadłościowe. Wykładać będą adwokaci przys. pp.: Mogilnicki, Higersberger i Sobolewski. Dotychczas zapisało się około stu kandydatów, lecz zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu. W podaniach o przyjęcie na kursa należy podać wiek, wykształcenie szkolne i wiadomości co do dotychczasowego zajęcia.

Z Wisły. Wobec zupełnej przerwy w dowozie towarów zagranicznych, napływ berlinek na przystani przed t. zw. „Komorą wodną“ Zgromadzenia Kupców ustał. Znaczny ruch naładunkowy trwa natomiast wprost ulicy Tamki, dokąd holowniki podprowadzają statki, przychodzące z Torunia i Gdańska, bez balastu. Straty, wynikłe z powodu wojny przed ustąpieniem Rosjan na wodach Królestwa Polskiego obliczono urzędownie na sumę 6 miljonów rubli. Przedsiębiorcy stracili ogółem 1,700 statków wszelkiego typu od parostatków do łodzi włącznie. — To sprawia zupełny zastój w przedsiębiorstwach spławu i żeglugi.

Nowy związek. W Warszawie tworzy się nowy związek polityczny: „niezależnych żydów polskich“. Cele tej nowej organizacji będą wyjaśnione na wiecu publicznym, który odbędzie się w ciągu tygodnia.

Z uniwersytetu i politechniki. W uniwersytecie trwają ferje z okazji Zielonych Swiątek. Wykłady rozpoczęły się dnia 1 czerwca. W politechnice wykłady już się rozpoczęły. Koniec wykładów w uniwersytecie i politechnice wyznaczony jest na dzień 15 lipca.

Z ziem polskich.

Ułatwienie w komunikacji pocztowej. Pod tym tytułem donosi „D. W. Ztg.“: W komunikacji pocztowej między jenerał - gubernatorstwem warszawskim i c. i k. wojskowym jenerał - gubernatorstwem w Polsce (lubelskim) dopuszczony jest odtąd język polski.

Do komunikacji listowej wchodzą poza listami również i pocztówki, druki (gazety pod opaską krzyżową), papiery handlowe i próbki towarów.

Co się tyczy rozmiaru listów, to pozostają dotychczasowe zasady: listy nie mogą zawierać więcej, jak cztery stronice ósemki lub dwie ćwiartkowego formatu papieru, pocztówki nie więcej, jak 12 wierszy w wysokości lub osiem szerokości formatu pocztówki.

Podwyższenie płacy robotnikom miejskim. Magistrat łódzki zatwierdził wniosek wydziału budowlanego o podwyższenie o 25 proc. płacy brukarzom, płyciarzom, ubijaczom, plantownikom oraz robotnikom zwyczajnym wydziału budowlanego.

Sprawa uszkodzenia obrazu. Przed kilku dniami podaliśmy fakt wandalizmu, jaki miał miejsce w Krakowie w muzeum narodowym. Jak stwierdzono obraz Szyndlera uszkodzony został przez paulina ks. Thota, zamieszkałego w klasztoze na Skałce.

Przesłuchany na inspekcji oświadczył zakonnik z zimną krwią, że obraz zniszczył, „ponieważ mu się nie podobał jako księdzu“.

W miejscu, gdzie obraz wisiał, wywieszono kartkę z napisem: „Obraz Szyndlera „Dziewczyna w kąpieli“ został przez paulina ze Skałki zniszczony“.

Wartość zniszczonego obrazu wynosi przeszło 10,000 koron. Zarząd Muzeum Narodowego będzie domagać się należytego odszkodowania za zniszczone dzieło, które musi być usunięte z Muzeum, gdyż się odnowić i oczyścić już nie da.

Otwarcie rady miejskiej. Dn. 30 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w Pabjanicach, które zagaił burmistrz Langwerzt, następnie zabrał głos prezes Rady dyrektor Lipowski. Deklaracje odczytali pp. Wacłowicz w im. Narod. Demokr., Pawelczak — Narod. związek Robotn. Sulej P. P. S. Szapocznik — robotników żydów.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprehta.

W odcinku Wytschaete trwa silna walka artylerji. Pomiędzy Lens a Queant również ożywiona działalność ogniowa. W nocy odparto ataki angielskie pod Loos nad potokiem Souchez i na północny wschód od Mouchy. W poszczególnych odcinkach rowów na południowy-zachód od Lens toczą się jeszcze walki.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisne i w Szampanji słaba działalność bojowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na prawym brzegu Mozy pod Haudromont Lombres i St. Mihiel odparto francuskie oddziały wywiadowcze.

Niemieccy lotnicy obrzucili skatecznie bombami poza frontem od Arras po Aisne: urządzenia kolejowe, składy amunicji i obozy wojskowe. Nieprzyjaciel stracił 10 samolotów.

Front macedoński.

Na zachód od Wardaru rozbite zostały wśród strat przed pozycjami bułgarskiemi liczne nieprzyjacielskie kompanje.

Lens.



Obrazek przedstawia u góry: rynek miejski w Lens, u dołu: jedna ze zburzonych ulic.

Okręty japońskie szykują się do walki.

MALMOE. Do „Russkoje Słowo“ depeszują z Dalnego, iż eskadra japońska udała się na pełne morze, skierowując się ku wybrzeżom Ameryki. Eskadra ta przyjmuje udział w walce przeciwko nieprzyjacielskim łodziom podwodnym. Odjazd japońskich okrętów wojennych sprawił wielkie wrażenie w Japonji. Dziennik rosyjski donosi dalej, że torpedowce japońskie spotkały się rzekomo na morzu z niemieckim krążownikim pomocniczym i w walce, która się wywiązała, uszkodziły go; mimo to, zdołał on zbiec. Krążownik niemiecki miał zamiar podobno założyć pola minowe na drodze Colombo-Kalkutta, gdy właśnie w trakcie tej roboty zaatakowany został przez wspomniane torpedowce japońskie na wysokości Colombo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ofiarą tego okrętu nieprzyjacielskiego padły parowce angielskie „Saturn“ i Campbell“ na oceanie Indyjskim; wszelki ślad po tych parowcach zaginął.

Rewolucja w Finlandji.

BERLIN. Dzisiejszy „Loóalanzeiger“ dowiaduje się od korespondenta swego z Kopenhagi, że z Finlandji nadchodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Powstanie tamtejsze rozszerza się. Cały kraj znajduje się w mocy strejkujących. Panuje zupełna anarchja. W Ako wstrzymano żeglugę na rozkaz powstańców, którzy rozciągnęli swą kontrolę nad pocztą, telegrafem, urzędami celnemi i pozwalają tylko na dowóz żywności. Wychodzą jedynie dzienniki socjalistyczne.

Burzliwe narady.

KOPENHAGA. W gabinecie Rodzianki w gmachu Dumy państwowej odbyło się posiedzenie wybitnych członków Dumy, które miało przebieg niezwykle burzliwe. Milukow oświadczył, że nie ustąpił on że stanowiska miniscra spraw zagranicznych dobrowolnie, lecz zniewolony zostal do tego. Wreszcie powzięta została uchwała, domagająca się od rządu, aby polityka zagraniczna Rosji nacechowana była w dalszym ciągu bezwzględną wiernością względem sprzymierzeńców, gdyż od tego zależne są interesy życiowe Rosji oraz jej honor.

Konferencja sztokholmska.

BUDAPESZT. Z kół, stojących blisko rządu węgierskiego, komunikują nam, że najnowsze wiadomości w sprawie stanowiska zajętego przez socjalistów węgierskich na konferencji sztokholmskiej sprawiają w kołach węgierskich wrażenie wcale nie pocieszające. Rząd węgierski spodziewał się, że socjaliści mocarstw centralnych, wszedłszy w bezpośredni kontakt z rosyjskimi przywódcami robotniczymi, zdołają rozwiać po tamtej stronie niejedną nieufność, a zarazem przeciwdziałać będą machinacjom pewnych kół rosyjskich przyjaznych Anglji. Wobec tego rodzaju nadziei czynniki miarodajne z upodobaniem podjęły myśl międzynarodowego zbliżenia się socjalistów wszystkich krajów, i podobnież z zadowoleniem można było powitać okoliczność, że i socjaliści węgierscy obecni są na konferencji sztokholmskiej. Liczne, że tak powiemy, „wykolejenia się“ w enuncjacjach delegatów węgierskich wskazują, niestety, na to, że opowiedzieli się oni za rozwiązaniem pewnych spraw w sposób bezwzględnie niemożliwy do przyjęcia i to w takich sprawach, które zarówno dla naszego sprzymierzeńca, jako też dla Austrji mają zaczenie pierwszorzędne. Również i w sprawie kwestji narodowościowych oraz odszkodowania Serbji zajęli oni stanowisko wprost nie do wiary. Co się tyczy spraw dotyczących Niemiec i Austrji, to nie wolno zapominać, że wiążą nas, Węgrów, z państwem Niemieckim jaknajściślejsze węzły wzajemnej wierności i lojalności. Jednakże jeszcze więcej pamiętać należy o związku naszym z Austrją, ustanowionym przez sankcję pragmatyczną. Tak więc nie przysparza sobie zasług w sprawie przyspieszenia pokoju ten, który swojemi enuncjancjami budzi w narodach koalicji nadzieje, które okażą się następnie niemożliwemi do spełnienia. Co się tyczy sprawy narodowości, zamieszkujących Węgry, oraz sprawy serbskiej, to jest to zaiste niezrozumiałe, że mogli znaleść się tacy Węgrzy, którzy potwierdzają te wszystkie potwarze, rozsiewane przez naszych najzawziętszych wrogów o rzekomym ucisku na Węgrzech obcych narodowości.

Również niezrozumiałem jest, jak można występować z projektem udzielania środków materjalnych dla przywrócenia takiej państwowości, która drogą budzenia nienawiści, drogą wspierania zamętu i knowań powstańczych oraz drogą spisków i systemu mordów skrytobójczych w ciągu dziesiątków lat zagrażała egzystencji naszej ojczyzny, doprowadzając wreszcie do nieuniknionego wybuchu wojny.

Życie Kierenskiego zagrożone.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą, że stan zdrowia ministra Kierenskiego jest beznadziejny i że w przeciągu paru tygodni należy oczekiwać jego zgonu.

Japonja i Chiny przeciw Rosji.

GENEWA. Paryski „Matin“ dowiaduje się z Nowego Jorku, że dr. Yenaga, kierownik japońskiej propagandy w Ameryce wystąpił publicznie z oświadczeniami, zawierającemi otwarte groźby pod adresem Rosji, gdyby ta chciała zawrzeć oddzielny pokój z państwami centralnemi. W tym przypadku przeciwko Rosji wystąpiłaby wrogo nietylko Japonja, lecz za jej wpływem również i Chiny.

Rozruchy w Kijowie.

SZTOKHOLM. Według otrzymanych tutaj doniesień, w Kijowie doszło znów do zaburzeń. Tysiące dezerterów rozbroiły milicję, oficerów i kadetów. Dezerterzy zabrali jednemu z oddziałów wojskowych karabin maszynowy. Wielu żołnierzy raniono. Ujęto tysiące dezerterów, pozostała część uciekła. Spokój przywrócono. Minister wojny Kierenskij przybył do Kijowa w celu osobistego zbadania zaburzeń.

Konferencja Stokholmska a koalicja.

AMSTERDAM. Podróż Hendersona do Rosji ma przedewszystkiem na celu niedopuścić do opublikowania tajnych traktatów i dokumentów koalicji. Rządy rosyjski i angielski mają dopiero wspólne teksty do opublikowania przygotować. Anglja przyjęła żądanie Francji, aby w obu krajach zabroniono socjalistom wzięcia udziału w konferencji sztokholmskiej, natomiast wysłani będą delegaci do Rosji, którzy po drodze w Sztokholmie złożą oświadczenie, że jedynie tylko konferencja z programem koalicji może być przyjętą i przeprowadzoną.

Zapowiedź nowej wielkiej ofenzywy.

ROTTERDAM. Korespondent berliński „Nieuve Rotterdamsche Courant“ donosi z dobrze poinformowanego źródła: Państwa koalicji podzielać będą życzenie Anglji kontynuowania wojny dopóki są jeszcze jakiekolwiek widoki powodzenia. Wkrótce ma się rozpocząć jednocześnie na wszystkich frontach ogólna ofensywa, która stanowić będzie dalszy ciąg ukończonej właśnie ofenzywy wiosennej. Anglji poszczęściło się pozyskać do ofenzywy nie tylko Francję; również Rosja chce uczynić próbę swych armji. Ogólny atak nie ograniczy się tylko na froncie zachodnim i wschodnim, oraz na froncie włoskim, macedońskim, rumuńskim, w Palestynie i Mezopotanji, lecz jak zapewniają w miarodajnych kołach niemieckich nastąpią również jednocześnie wielkie operacje na morzach, albowiem należy przypuszczać, że 1) Anglja, z powodu wzrastających stale strat pojemności okrętów potrzebnych do ofenzywy, nie będzie ich później posiadać do dyspozycji, 2) potęgujący się brak żywności przynagli ofenzywę i 3) koalicja uważa, że w miarę odwlekania ofenzywy, osłabnie nastrój wojenny, jaki jeszcze w krajach tych panuje. Że wszystkich powyższych względów okazuje się, iż nowa ofenzywa musi nastąpić jak najszybciej.

Wniosek nagły Koła Polskiego.

WIEDEŃ. Koło polskie postanowiło upoważnić posła Daszyńskiego do złożenia w porozumieniu z innemi stronnictwami izbie poselskiej następującego wniosku nagłego:

Pod koniec trzeciego roku krwawej wojny światowej, która pochłonęła życie miljonów ludzi i czyniła kaleki, która wyczerpała wszystkie ludy Europy i wywołała widmo głodu masowego, obie walczące partje uznały wreszcie prawo narodów do stanowienia o sobie za podstawę trwałego pokoju. Oświadczając swą solidarność ze wszystkiemi państwami i narodami, które prowadzą wojnę na podstawie obrony narodów, Izba poselska wzywa rząd do przedsięwzięcia wszystkiego, ażeby umożliwić taki pokój w najbliższym czasie.

Zamknięcie portu New-Jorku.

BERLIN. Port w Nowym Jorku został zamknięty w sobotę dla okrętów odjeżdżających. Powodów zamknięcia nie ogłoszono.

Różne wieści.

Wojna skończy się w roku 1917. „Dziennik Piotrogrodzki“ z dnia 5 maja donosi:

Wódz naczelny, jen. Aleksiejew, w wywiadzie z przedstawicielami prasy, oświadczył co następuje: „Rok 1917 będzie rokiem decydującym o wojnie wszechświatowej, gdyż narody tak znużyły się, iż wątpliwe, czy będą mogły one wykazać swą zdolność do walki dłużej, niż w ciągu 4 czy 6 miesięcy. Oprócz zupełnie naturalnego wyczerpania przez wojnę wszystkich państw wojujących, niewątpliwie zbliża się wyczerpanie środków, głównie żywnościowych i jest to zjawisko wspólne dla wszystkich wojujących.

Rewolucyjny nastrój we Francji. W Paryżu, według informacji „Vossische Ztg.“, strajkuje około 40 tys. robotników obojga płci. Demonstracje uliczne mają podobno wyraźny cha

rakter polityczny. Głównym powodem niezadowolenia ma być drożyzna produktów spożywczych. „Matin" pisze: — „Kryzys drożyźniany staje się niebezpiecznym. Strajk obecny jest niepokojącym dowodem, że dla tysięcy rodzin życie staje się niemożliwem". Prasa konserwatywna przestrzega robotników przed ruchem pacyfistycznym.

„Koelnische Ztg." dowiaduje się z Paryża, że coraz głośniej mówi się tam o rewolucji, jaka musi wybuchnąć w bliskiej przyszłości. Ruch rewolucyjny ma sięgać nawet do szeregów żołnierskich.

Podatki na kawalerów. Pruska administracja finansowa żywi podobno zamiar zeprowadzenia w przyszłości podatku na kawalerów. Niema to być właściwie nowy podatek, tylko dodatek do podatku od dochodu, który będą opłacali mężczyźni nieżonaci, jako nieutrzymujący rodziny. Podatek ten będą opłacały prawdopodobnie kobiety niezamężne, mające własne dochody.

KOMUNIKAT.

Czytelnia Polska w Leoben.

Prosimy Kochane St. Strzechy, ewentualnie wszystkich, którzy mogliby dać nam informacje, o łaskawe nadesłanie adresów poniżej wymienionych Leobeńczyków:

A.

Burdon Bolesław
Bittner Wojciech
Czapski Ludwik
Dulski Stefan
Dulski Jan
Grzybek Stanisław
Irzykowski Izydor
Janusz Wincenty
Konieczny Stanisław
Klisiewicz Adolf
Kubicki Józef
Łodziński Adam
Langner Ryszard
Moos Piotr
Michejda Alfred
Miedziński Zbigniew
Machalica Ferdynand
Matkowski Jan
Nalepa Stanisław
Oszelda Karol
Pietrzykowski Antoni
Romanowski Aleksander
Rokita Wiktor
Suski Juljan
Serafin Jarosław
Skulski Eugenjusz
Stryja Adam
Trzciński Ryszard
Wtoczewski Ludwik
Wróblewski Adam
Wieczorek Józef
Zubrzycki Piotr
Zebrowski Stanisław

B.

Bilski Jan
Fabry Stanisław
Farny Józef
Kahl Kazimierz
Piotrowicz Ignacy
Wittek Eugenjusz
Wiliński Stanisław
Wyporek Stefan

Pod literą B.) wymienione nazwiska dotyczą zmarłych lub poległych, których rodzin poszukujemy.

Dziękując z góry za łaskawą usługę, łączymy serdeczne górnicze „Szczęść Boże"!

Za Wydział Bratniej Pomocy

Tadeusz Ostrowski, przewodniczący Bratniej Pomocy
Ignacy Dawidson, Sekretarz Bratniej Pomocy
Włodzimierz Marczewski, przewodniczący Czytelni Polskiej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.